

# GAZETA LWOWSKA.

Z **Dodatkami** dziennym i tygodniowym, tudzież z **Rozmaitościami** co **Srody** kosztuje w **prenumeracie**: **Bez pocztą**: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. **Z pocztą** kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. **W. A.** — **Insercyja** w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — **Reklamacye** są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej pocztą. — Kronika.

## Monarchya Austryacka.

### Rzecz urzędowa.

**Lwów, 12. lipca.** W dzisiejszym Dodatku urzędowym do *Gazety lwowskiej* znajduje się ogłoszenie względem dostarczenia za pomocą ofert materyałów do naprawy gościńców craryalnych w lwowskim okręgu administracyjnym na czas od 1. września 1859 do końca sierpnia 1860. albo też do końca sierpnia 1862. na co zwraca się uwagę wszystkich, którzy pragną mieć udział w tej licytacyi.

**Lwów, 6. lipca.** Na wystawienie galicyjskiego korpusu ochotników wpłynęły następujące dalsze ofiary pieniężne z obwodu Stanisławowskiego, a mianowicie złożyli:

W powiecie Tyśmienickim: Franc. Michalewski, c. k. przełożony powiatu Tyśmienickiego 20 zł., adjunkei powiatowi: Franciszek Nagonowski 5 zł., Henryk Florecki 5 zł., aktuarysuz powiatowi: Henryk Hauke 5 zł., Karol Kolarzowski 3 zł., Aloizy Slama 2 zł., kanceliści powiatowi: Alexander Krymski 5 zł., Jan Sieminowicz 2 zł., Jan Liehnowski 2 zł., dyurniści powiatowi: Ignacy Wolański 1 zł., Leopold Lityński 1 zł., Józef Majkowski 1 zł., kancelista powiatowy Apoleon Mokrzycki 2 zł., Karol Necki, aptekarz w Tyśmienicy 5 zł., Jan Sławiński, dzierżawca Babianki 50 zł., Julian Epperlein, dzierżawca Lackiego 5 zł., Krzysztof Bogdanowicz, właściciel Worony 15 zł., Michał Gatkiewicz, właściciel przysiółka w Bohorodyczynie 50 zł., ix. Ignacy Tychowicz, kurator probostwa w Krzywotulach 2 zł., Antoni Knihiniński, właściciel przysiółka w Lackiem 5 zł., Adam Filipecki, c. k. wegmeister 1 zł., Karol Zieliński, zarządca Podpieczar 1 zł., Filip Jaworski, zarządca Kłubowie 1 zł., Józef Waniewicz, pisarz prowentowy w Tyśmienicy 1 zł., ix. Henryk Zboraj, r. k. proboszcz w Otyunii 10 zł., Antoni Strachocki, trywialny nauczyciel w Tyśmienicy 4 zł., Jakób Krzysztofowicz, kupiec w Tyśmienicy 3 zł., właściciele domów w Tyśmienicy: Rypsin Szadbej 2 zł., Gabryel Czaczęyski 2 zł., Mikoł. Mruczkowski 1 zł. 50 c., kupcy w Tyśmienicy: Mojzesz Herdan 60 zł., Nathan Thenen 60 zł., Hersch Thenen 12 zł., Joel Thenen 20 zł. 50 c., Schulim Mayer Triester 10 zł., Salomon Britwitz 15 zł., Münz Aron 15 zł. 5 c., Eisig Gelbhaus 15 zł., Wolf Friedman 10 zł., Mocio Boruch Kahane 10 zł., Józef Gelbhaus 15 zł., Jakób Pinelis 8 zł. 50 c., Izak Majer Pinelis 12 zł. 60 c., Naftali Weiss 15 zł., Hugo Geyer, pisarz gminny w Tyśmienicy 1 zł., kupcy w Tyśmienicy: Ozyasz Hamerling 2 zł., Jakob Horowitz 1 zł. 5 c., Abraham Karniol 4 zł. 20 c., Hersch Wohl 5 zł., Samuel Wohl 3 zł., Hersch Morgenstern 5 zł. 25 c., Izrael Swidkes 5 zł. 25 c., Izaiasz Samuelli 5 zł. 25 c., Berl Kirschenbaum 3 zł., Lazar Liebesman 2 zł. 10 c., Mendel Woreczek 5 zł. 25 c., Itte Weiser 1 zł. 5 c., Schloma Schuldhaus 1 zł. 5 c., Abraham Auerbach 3 zł., Ignacy Weiss, dr. medycyny 1 zł., Stefan Krzysztofowicz, właściciel domu 1 zł., kupcy: Dawid Eisner 5 zł., Itzig Schragier 8 zł. 20 c., Leib Allerhand 15 zł., Hersch Allerhand 9 zł. 25 c., Leib Weintraub 10 zł., Izak Thenen 6 zł. 30 c., Dwora Nadel, właścicielka domu 1 zł. 50 c., kupcy: Nathan Samuely 2 zł., Izak Singer 5 zł., Ozyasz Münz 3 zł., Samuel Tenen 3 zł. 15 c., Abraham Kock 1 zł. 5 c., Gittel Chamajdes 2 zł. 10 c., mieszkańcy: Herzel Horn 1 zł., Izak Markman 1 zł. 5 c., Jakob Friedman 1 zł. 5 c., Samuel Wecker 1 zł. 5 c., Fischel Holder 2 zł., Salomon Feyer, kupiec 1 zł., Ozyasz Horowitz, rzeźnik 1 zł. 5 c., Mojzesz Baum, szynkarz 1 zł., kupcy: Hersch Auerbach 1 zł., Fischel Schwarz 2 zł. 10 c., Leib Rothfeld 4 zł. 20 c. (d. c. n.)

### Sprawy krajowe.

(Manifestacye patryotyczne.)

**Lwów, 10. lipca.** Oddział pułku piechoty Arcyksięcia Stefana nr. 58, złożony z 338 ludzi, gdy szedł do Włoch przyjmowali go na stacyi w Rohatynie dnia 27. z. m. uroczystie c. k.

przełożony powiatowy p. Wez i wszyscy urzędnicy c. k. powiatowego urzędu w uniformie, mieszczanie tamtejsi mieścili go u siebie i podejmowali przez dwa dni bezpłatnie, a przełożony powiatowy p. Wez zaprosił komendanta transportu tudzież czterech szeregowców na ucztę gościnną.

Przy odejściu dano ludziom wódki, chleba i cygara, i odwieziono bezpłatnie podwodami do najbliższej stacyi. C. k. przełożony powiatowy, urzędnicy i wielka część ludności odprowadzali transport z muzyką miejską niejaką część drogi, poczem przełożony powiatowy miał przemowę, która tak wojsko jak i ludność z zapałem przyjęła.

Podobnie i na stacyi w Bóbrce obdzieliła tamtejsza gmina ten transport bezpłatnie pożywieniem, piwem i wódką.

Krajowa komenda jeneralna ma sobie za przyjemną powinność wyrazić niniejszem publicznie swoje uznanie za ten udowodniony patryotyczny sposób myślenia.

(Sprostowanie listy poległych. — Wiadomości bieżące. — Wydanie zwłok księcia Windisch-graetz. — Obwieszczenie komendanta Paduy.)

**Wiedeń, 9. lipca.** *Litogr. kor. austr.* pisze: „W kilku równobrzmiących, dla tutejszych dzienników przeznaczonych raportach o bitwie pod Solferino zaszła ważna pomyłka drukarska. Zamiast: „s trzech brygad złożona dywizya kawalerji Mensdorf“ powinno być: „s trzech pułków złożona i t. d.“ o które to sprostowanie się uprasza.“

— *Gazeta wiedeńska* pisze: Według doniesień telegraficznych z Werony z 7. lipca przyniósł c. k. lekarz pułkowy, dr. Stark za powrotem swym z niewoli wojennej tę wiadomość, że pewna liczba rannych c. k. oficerów zabranych w niewolę znajduje się w Castiglione della stiviere, i że pielęgnują ich austriacycy lekarze wojskowi także pojmani.

Dla uspokojenia rodzin podaje się do ich wiadomości nazwiska tych, których dawniej wyszczególniono mylnie w liście poległych lub zaginionych a to: Pułkownik Mariassy i major Dobrowolny z pułku pieszego księcia Wazy nr. 60; major Grihicie, kapitanowie Bereny i Fekete, nadporucznik Mutschlechner, porucznicy: książe Ysenburg i Kibli, tudzież kadet Bum z pułku pieszego Arcyksięcia Franciszka Karola nr. 52; kapitan Bongard, porucznicy Hiebaum, Mally i Starz z pułku piechoty Kińskiego nr. 47; porucznicy bar. Breidbach, Ninni i Kunze z pułku strzelców cesarskich; porucznicy Fangor i Vossaczek z pułku piechoty Culoz'a nr. 31; kapitan Conte i porucznik Richter z pułku piechoty Wernhardt'a nr. 16; porucznik Veselic i porucznik Isser z pułku piechoty Króla belgijskiego nr. 27; porucznik Waleer z pułku piechoty Arcyksięcia Ernesta nr. 48; kapitan Freund z pułku piechoty Arcyksięcia Ludwika nr. 8; nadporucznika Marton z pułku p. Arcyksięcia Leopolda nr. 53; kapitan Nachtmann z 14 batalionu strzelców; rotmistrz Boronkay i nadporucznik baron Henneberg z pułku huzarów nr. 10 Króla pruskiego.

Major Microix z pułku p. Wernhardt'a nr. 16 i kapitan Leinner z pułku p. Thun'a nr. 29 umarli z ran odniesionych.

**Tryest, 6. lipca.** Dnia 2. b. m. przyjechał tu Jego Emiencya kardynał Milesi legat w Bononii, a dnia 3. b. m. papieski minister handlu Monsignore Amici. Minister jedzie dla kuracyi oczu do Wiednia albo Berlina; kardynał Milesi zaś, odpłynąć zamierza do Ankony, zkad rodem. Wprzód jednak chce w porozumieniu się z papieskim jeneralnym konzulem wyprawić 350 papieskich z Ferrary i Bononii przybyłych tu żandarmów i dragonów, którzy pozostali wierni swojemu rządowi.

Z **Werony** donoszą z 4. lipca: Dnia 2. b. m. wysłano c. k. kapitana Urbana z pismem pierwszego jenerał-adjutanta J. M. Cesarza, fml. hrabi Grünne do nieprzyjacielskiej kwatery głównej w Valeggio upraszając marszałka Vaillant, by wydano zwłoki poległego na polu bitwy pod Solferino pułkownika, księcia Windisch-graetz'a. Urbana przyjęto bardzo zyczliwie i zezwolono z największą uprzejmością na prośbę fml. hr. Grünne wniesioną z najwyższego polecenia, a oddawca pisma rzeczzonego otrzymał przytem osobiste od Cesarza Ludwika Napoleona zlecenie, by Cesarzowi austriackiemu złożył równocześnie podziękę jego za szlachetne obchodzenie się z jeńcami francuskimi.

— Jego cesarzew. M. Arcyksiążę Karol Ferdynand zjechał 3. b. m. do Werony dla objęcia dowództwa 4 korpusu armii. Minister spraw zewnętrznych, hr. Rechberg, znajduje się także od wczoraj (3. b. m.) w cesarskiej kwatery głównej.

— Fzm. hr. Gyulaj bawi teraz w Rovigo przy swoim pułku, którego jest właścicielem, i objął komendę batalionu grenadyerskiego, pozostawiając dowództwo pułku pułkownikowi hrabi Rothkirch.

— Komendant miasta i prowincyi Padwy Wojnovich, wydał następujące obwieszczenie:

Ludność Padwy objawiła wczoraj najpiękniejszy rys chrześcijańskiej cnoty dowodząc szlachetnego współczucia dla rannych żołnierzy, niosąc z pospiechem pomoc dla nieszczęśliwych.

C. k. delegacya prowincjonalna i kongregacya municypalna, przyjęte uczuciem świętej powinności okazały gorliwość wyższą nad wszelkie pochwały, i jej zawdzięcza się, że potrzebna pomoc przybyła na czasie. Równie cywilni lekarze, iż przybyli niezwłocznie, i zajęli się zaopatrywaniem cierpiących z niezmierną gorliwością i zaparciem się samych siebie, zasłużyli na podziękowanie najszczerze.

Uczniowie z fakultetu medycynalnego także zjednali sobie podziękowanie za gotowość z jaką pospieszyli na pomoc do dworca żelaznej kolei.

Wobec tak świetnych a wymownych dowodów ludzkiego sposobu myślenia, poczuwam się do świętego obowiązku, wyrazić wszystkim w imieniu Jego c. k. apostolskiej Mości naszego dostojnego Pana i Cesarza i w imieniu ludzkości moje najszczerze podziękowanie z tem zapewnieniem, że nieomieszkam donieść o tem Jego Mości Cesarzowi.<sup>6</sup>

Padwa, 27. czerwca 1859.

## Portugalia

(Stosunki z Hiszpanią.)

**Lizbona, 27. czerwca.** *Kobl. Zig.* pisze: Spory między Hiszpanią a Portugalia zostaną zapewne załatwione na drodze legalnej. Spór toczy się o posiadanie małego powiatu nad granicą. W tej myśli hiszpański rząd wysłać miał wojska do Badajoz. Niebezpieczna zaraza na winogrona znowu się pojawiła.

## Hiszpania.

(Wiadomości bieżące.)

**Madryt, 1. lipca.** Według *Hamb. Nachr.* Zbierają w Madrycie podpisy dla przygotowania manifestacyi Progresistów za Włochami. Nad ufortyfikowaniem balearskich wysp pracują usilnie. *Fr. J.* utrzymuje, że pogłoska, jakoby p. Isturitz miał być odwołany z ambasady w Londynie nie jest fałszywa.

— *Espana* pisze, że księżna Parmy będzie wkrótce z wizytą u Królowy Hiszpanii i Królowy Anglii.

— Książę Osuny zrzekł się swoich emolumentów poselskich w Petersburgu na rzecz państwa. Królowa wyraża mu w *Gaceta* publiczne podziękowanie.

## Anglia.

(Nowiny dworu. — Uroczystość obchodu niezawisłości Stanów zjednoczonych. — Posiedzenie w parlamencie z d. 4. lipca.)

**Londyn, 6. lipca.** Książę Oporto był wczoraj z pożegnaniem u dworu. Pozajutro udaje się Królowa, książę Albert i księżna Alice do obozu Aldershot, zkąd w poniedziałek odjadą do Osborne, gdzie młodszy członekowie królewskiej rodziny wyjeżdżają jutro. Książę Walii zaś udaje się w ciągu przyszłego tygodnia do Edynburga, gdzie poświęcać się będzie naukom, dopokąd Królowa nie przyjedzie do Balmoralu.

— Wczoraj t. j. dnia 4. lipca minęło 83 lat, jak Stany zjednoczone Ameryki oderwały się od Anglii, i jak to się działo co roku, tak i wczoraj obchodzili tu obecni Amerykanie dzień ogłoszenia swej niepodległości świetnym bankietem. Przepyszna sala pałacu St. James była przyozdobiona w angielskie i amerykańskie chorągwie. Wizerunek Washingtona wisiał naprzeciw wizerunku królowej Wiktorji; wychylano toasty za jej zdrowie i w pamięć Washingtona, przydawał amerykański konsul, generał Rob. Campbell, a pan Bright, najgorliwszy paryota angielski zajmował honorowe miejsce po prawej jego stronie.

— Posiedzenie *izby wyższej* dnia 4. lipca. Lord Brougham zwraca uwagę izby na niedostateczną liczbę sędziów, mających się zajmować sprawami rozwodu, tudzież na różne inne niedogodności jakie się w tej gałęzi sądownictwa pokazały. Lord kanclerz oświadcza, że w krótko przedłoży bil tyczący się tego przedmiotu. Przyjęto wniosek księcia Marlborough względem mianowania osobnego wydziału, który ma rozpoznać kwestyę podatków kościelnych.

Posiedzenie *izby niższej*. W odpowiedź na pytanie p. James oświadcza lord Palmerston powtórnie, że nie jest zamiarem rządu przedkładać na tej sesyi bil reformy. — Przyjęto wniosek St. Herberta, względem mianowania osobnego wydziału do rozpoznania zmian przedsięwziętych z administracją wojska w roku 1855 i przedłożenia na nowo propozycyi odnoszących się do departamentu wojny.

## Francya.

(Nadzieje pokoju. — Wiadomości z Kochinchiny i Persyi. — Wiadomości bieżące.)

**Paryż, 6. lipca.** Po wzburzeniu umysłów, wywołanem ostatnimi wypadkami na widowni boju, nastąpił teraz w Paryżu pewien rodzaj ciszy. Nadzieja pokoju przemogła, odkąd dowiedziano się, że książę Chimay odjechał do Włoch do głównej kwatery francuskiej. Książę Chimay okazywał Cesarz zawsze wielki szacunek, a przed laty załatwiał książę szczęśliwie bardzo trudne układy między

Francją a Belgią. Dla tego opatrują w jego misyi bardzo pomyślną przepowiednię. Utrzymują, że jedzie z propozycjami pośrednictwa w duchu pewnych zasad, na które zgodziły się neutralne mocarstwa i względem których negocjował w Londynie król Leopold.

— *Monitor* donosi według wiadomości z Kochinchiny, dnia 22. kwietnia uderzył admirał Rigault na anamićką armię, która w sile 10.000 ludzi stała pod Sajgunem; pobiwszy Anamitów zdobył warownię, która broniono 19 działami. Nieprzyjacielskie straty wynoszą 500 ludzi w zabitych, straty Francuzów 14 ludzi w zabitych i 30 w rannych.

— Z Marsylii donoszą pod dniem 6. lipca: Według wiadomości z Persyi wysłała Rosya armię w sile 60.000 ludzi na Kbiwe, ażeby w połączeniu z Persyą podbić Turkomanów.

— *Monitor* z dnia 5. b. m. ogłasza raport pułkownika Schmid, komendanta papieskiego pułku Szwajcarów, o zdobyciu Perugii, przyczem dodaje:

„Już samo nazwisko tego oficera, który służył w wojsku francuskim, i temi czasy otrzymał dekoracyę od Cesarza, powinno być dostatecznem, ażeby unieważnić bezzasadne pogłoski, któremi starano się znieważać postępowanie wojsk Ojca świętego.”

— *Echo des Ostens* pisze, że obserwacyjny korpus marszałka Pelissier zostanie dnia 15. lipca uformowany i rozlokowany. Korpus liczyć będzie 160.000 żołnierza piechoty, 12.000 jazdy i 400 dział.

— Dzienny rozkaz kontradmirała Jurien, odczytany na wszystkich statkach, donosi, że od rozpoczęcia blokady, schwytano 39 austriackich okrętów i do 400 ludzi wzięto w niewolę, oraz że 82 okrętom neutralnym wzbroniono zawinąć do Wenecyi.

(Raport bitwy pod Solferino.)

*Monitor* ogłasza z urzędu buletyn bitwy pod Solferino.

Główna kwaterya w Cavriana dnia 28. czerwca 1859 roku. Po bitwie pod Magenta i po utarczce pod Malegnano przyspieszał nieprzyjaciel swój odwrót na Mincio, opuszczając linie Ady. Oglio i Chiese jedną za drugą. Zdawało się, że cała swą siłę odporną zjednoczy za rzeką Mincio, i wiele zależało, ażeby armia sprzymierzonych obsadziła ile możności jak najspieszniej główne punkta wyżyn rozciągających się od Lonato do Volty i tworzących na południu jeziora Garda grupe spadzistych wzgórz. Ostatnie raporta nadesłane Cesarzowi okazały rzeczywistość, że nieprzyjaciel opuścił te wzgórza i cofnął się za rzekę.

Według jeneralnego rozkazu cesarskiego z dnia 23. czerwca wieczór posuwać się miała armia Króla sardyńskiego na Pozzolengo, marszałek Baraguay d'Hilliers na Solferino, marszałek książę Magenty na Cavriana, generał Niel na Guidizzola a marszałek Canrobert na Medole. Gwardya cesarska ruszyć miała na Castiglione a obiedwie dywizye liniowej jazdy na równiny między Solferino i Medole. Postanowiono, że ruchy rozpocząć się miały o 2. godzinie rano, ażeby uniknąć nadzwyczajnego upału dziennego.

Tymczasem w ciągu dnia 23. ukazały się na rozmaitych punktach nieprzyjacielskie oddziały wojska, o czem zawiadomiono Cesarza; gdy jednak Austriacy wysyłają zwykle rekonesanse w groźnej sile, upatrywał Cesarz w tych demonstracyach tylko dowód staranności i zręczności, z jaką Austriacy wysyłają wojska na zwiady, starając się zabezpieczyć je ze wszech stron.

Dnia 24go czerwca o 5tej godzinie rano, gdy Cesarz był w Montechiaro, dał się słyszeć z równin huk dział, i pospieszył do Castiglione, dokąd miała się zebrać gwardya cesarska.

Armia austriacka postanowiwszy wystąpić zaczepnie, przekroczyła rzekę Mincio w ciągu nocy pod Goito, Valeggio, Monzambano i Peschiera i obsadziła na nowo pozycye, które opuściła niedawno. Było to z planu, którego się nieprzyjaciel trzymał od czasu bitwy pod Magenta, ustępując kolejno z Placencyi, Pizzighettone, Cremony, Ankony, Bononii, Ferrary, słowem opuszczając wszystkie pozycye, ażeby swoje siły zgromadzić nad Mincio. Oprócz tego powiększył swoją armię częścią wojsk tworzących załogę Werony, Mantuy i Peschierzy; i tak mógł zebrać dziewięć korpusów armii w ogólnej sile 250 do 270.000 ludzi, którzy posuwali się ku rzece Chiese i zajmowali równiny i wzgórza. Ta ogromna siła, jak się zdaje, była podzielona na dwie kolumny; prawa, wnosząc z sobą znalezione po bitwie przy jednym z poległych oficerów austriackich, miała opanować Lenato i Castiglione, lewa kolumna zaś zdążyć na Montechiaro. Austriacy mniemając, że jeszcze nie cała nasza armia przeszła za Chiese, zamierzali odepchnąć nas na prawy brzeg tej rzeki. (D. c. n.)

## Szwajcarya.

(Wiadomości bieżące.)

**Berna, 1. lipca.** Środki, jakich związkowa rada użyła w obronie Szwajcarów w górnych Włoszech, pochwalono powszechnie w całej Szwajcaryi. Jednak czy będą skuteczne, przyszłość okaże.

Austriacy żołnierze, którzy oddali się opiece szwajcarskiej neutralności, byli wszędzie w niemieckiej Szwajcaryi świadkami poważania i tej zyczliwości, na jaką zasługują wierni swoim obowiązkom. Walczni wracają do ojczyzny.

— Prywatne listy Szwajcarów nadsyłane tutaj z Lombardyi zgadzają się w doniesieniu, że lombardzka ludność wiejska wcale nie jest uradowana przeprowadzonym „oswobodzeniem“, i szczerze pragnie powrotu Austriaków.

## Włochy.

(Wiadomości bieżące. — Sekwestr dóbr książęco-modeńskich. — Spory stronnice w Toskanii. — Amnestya w Neapolitańskim.)

Zeglarz nadpowietrzny Godard obserwuje teraz twierdze Peschiere i z balonu swego wskazuje wojsku francuskiemu kierunek, w którym na zbierające się oddziały garnizonowe mają strzelać artylerzyści.

— *Gazeta wiedeńska* pisze o stosunkach w Modenie między innemi:

Do pierwszych kroków dyktatury sardyńskiej w księstwie modeńskim należy zabór dóbr panującego domu tamtejszego.

Wypada tu podać niektóre wyjaśnienia względem doniosłości tej czynności dowolnej.

Jak we wszystkich państwach, tak niemniej i w księstwie modeńskim znajdują się dobra narodowe, będące własnością skarbu publicznego, dobra przeznaczone na uposażenie monarchy, i dobra prywatne domu panującego.

Pomijamy tu pierwszą kategorię dóbr wspomnianych, które w księstwie modeńskim należą do publicznego wydziału administracyjnego pod zarządem ministra finansów; o drugiej kategorii przytoczyć mamy tę uwagę, że przychód z niej niewielki, i idzie na potrzeby i utrzymanie świetności dworu; dwór modeński pokrywał też większą część tych wydatków od dawniejszego już czasu z majątku własnego.

Co do dóbr ostatniej kategorii, tedy stanowią one własność prywatną, powstała z funduszków własnych, mają administrację prywatną i podlegają bez wyjątku ustawom powszechnym i wszelkim ciężarom publicznym. Panujący książę modeński i oraz właściciel największego majątku gruntowego w księstwie, obraca znaczną część przychodu swego na dobro kraju. Oprócz robót podejmowanych w dobrach jego jedynie tylko dla ułatwienia zarobku klasom uboższym, zajmuje się także i ulepszeniami bardzo kosztownymi, o jakich mniejsi właściciele gruntowi zwłaszcza w okolicach górzystych i myśleć nie mogą. Gospodarstwo lasowe, nawodnienie, wyrzucanie rowów, prowadzenie kanałów, wszystko to odbywa się na wielkie rozmiary.

Sekwestr więc położony teraz w imieniu Wiktora Emanuela na dobra panującego domu modeńskiego, jest wyraźnym nadwzięciem uswieconego prawa własności. Zabór ten jako dokonany wbrew wszelkiej sprawiedliwości i cywilizacji zasługuje też na potępienie go przez opinię publiczną.

— W Toskanii zachodzą coraz większe nieporozumienia między stronnictwem będącem za przyłączeniem, a stronnictwem domagającym się wcielenia zupełnego do Sardynii, tudzież między municypalnymi, którzy są za utrzymaniem samoistności Toskanii. Gonfaloniere pizański mianował komitety nieustające, co mają zbierać podpisy za wcieleniem lub utrzymaniem odrębności. Urzędnicy rewolucyjni postępują sobie jednak w tej mierze z wielką stronnocia, gdyż w obwieszczeniach przemawiają usilnie za Włochami zjednoczonymi, i ogłaszają to za prawdziwe zbawienie półwyspu, gdy tymczasem życzenia stronników odrębnego stanowiska Toskanii pomijają milczeniem.

— *Giornale delle due Sicilie* ogłasza dekret przyzwalający na powrót pewnej liczby wychodźców neapolitańskich z tem oświadczeniem, że i nieobjęci listą amnestyonowanych mogą powrócić do kraju za poprzedniczym podaniem prośby w tej mierze.

## Niemce.

(Przyjmowanie lekarzy wojskowych. — Urlopy.)

*Leip. Ztg.* zawiera ogłoszenie saskiego ministra wojny Rabenhorst'a względem przyjmowania lekarzy wojskowych. Obwieszczenie to zaczyna temi słowy: „Armia potrzebuje z powodu zamierzonej kampanii jeszcze pewnej liczby lekarzy.“

**Kassel**, 30. czerwca. Przechód pruskich wojsk przez Hesen rozpocznie się temi dniami. Przynajmniej przyjechali tu stacyjni komisarze dla Kassel i Bebra major Wojna i kapitan Unwerth. Początek ma uczynić dywizya korpusu armii, który stoi w pruskiej Saksonii w sile 10 do 18.000 ludzi; dywizya przybyć ma tutaj pieszo, a dalszy transport aż nad Ren odbędzie się koleją żelazną. Dzień przybycia jeszcze nie jest wyznaczony, niepodlega jednak żadnej wątpliwości, że ta razą nastąpi na prawdę.

**Karlsruhe**, 27. czerwca. Dzisiejszy numer *Karlsru. Ztg.* zawiera co do urlopników następujące uwiadomienie: Najw. rozporządzeniem ogłoszono już zasady ogólne co do nakazanego rozpuszczenia z urlopem. Rozpoczęło się rozpuszczenie to z dniem dzisiejszym, i jak zwykle tak i teraz przypadło w miesiącu lipcu nie tylko dla lepszego wytechnienia wojsku, lecz głównie dla poparcia gospodarstwa wiejskiego. Tym sposobem zapobieżono brakowi rąk roboczych i zabezpieczono zbiórkę tegoroczną. Zresztą postarano się i o to, by w razie potrzeby ściągnąć można urlopników w jak najkrótszym czasie znowu do służby wojskowej.

## Rosya.

(Powrót W. Księcia Konstantego. — Towarzystwo przemysłowe.)

**Petersburg**, 29. czerwca. Wielki Książę Konstanty powrócił trzy dni temu z swą małżonką, i zaraz udał się do cesar-

skiej familii w Krasnem-Siole, gdzie, jak donosi *Schles. Ztg.*, przyjmowany był jak najserdeczniej po niebytności blisko całorocznej. Po krótkim odpoczynku odda się Wielki Książę znowu sprawom państwa i zajmie krzesło w głównym komitecie spraw emancypacji. Ze wszystkich komitetów są jeszcze tylko dwa lub trzy w zaległości z swemi naradami i sprawozdaniami, ale muszą je przedłożyć w przyszłych tygodniach, a Cesarz pragnie na wszelki sposób sprawę tę spiesznie załatwić, gdyż staje przeszkodą w decyzjach polityki zagranicznej. Cesarz potwierdził, jak *Börs. Halle* donosi, dwa nowe przemysłowe towarzystwa akcyonaryuszów: rekodzielnie na wyroby z bawełny w Twerze z kapitałem 600.000 r. s. i 150 akcyami, tudzież na fabrykę wyrobów stolarskich z kapitałem 100.000 r. s. i 200 akcyami. Oprócz tego potwierdzono towarzystwo ku wsparciu ubogich prawosławnych cerkwi i klasztorów w Rosyi.

## Turcyja.

(Poseł rosyjski w Porcie mianowany.)

Rosyjski rezydent w Konstantynopolu książę Łobanow mianowany został posłem nadzwyczajnym i pełnomocnym ministrem przy w. Porcie.

**Mostar**, 21go czerwca. *Ostd. P.* pisze: Dnia 18go b. m. była w pobliżu Gazko utarczka między tureckim wojskiem pod dowództwem Achmed Baszy a powstańcami sąsiednich okolic. Tureckie wojska zmusiły powstańców wkrótce do ucieczki i zadały im dotkliwie straty. W pogoni dostało się 30 powstańców w ręce Turków, a gdy poznano, że należeli do bandy rozbójników, którzy przed kilką tygodniami zrabowali kilka tureckich koni objuczonych żywnością, ścięto niezwłocznie większą ich liczbę, a dziewięciu przyprowadzono tu przedwczoraj wieczór i uwięziono.

## A z y a.

(Doniesienie z Kochinchiny.)

Według telegraficznej depeszy dziennika *Hamb. Nach.* z Marsylii z 4. lipca nadeszła zamorska poczta z wiadomościami z Hongkongu po dzień 5. maja. Admirał Regnault opuścił z główną siłą Francuzów i Hiszpanów Saigun, aby się udać do Tournou, gdzie zamysła połączyć się z mającemi tymczasem nadejść posiłkami, i ztamtąd uderzyć na stolicę.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

*Telegram z 11. lipca 1859, wieczór.*

**Werona**, 11. lipca. Jego c. k. apostoł. Mość na zaproszenie Cesarza Napoleona, wyjechał dziś zrana w świecie fzm. Hess, fml. hr. Grünne, br. Kellner, br. Schlitter, Raming i wielu sztabowych oficerów do Willafranki, gdzie ma być zjazd obu dwu monarchów.

**Wiedeń**, 9. lipca. *Litogr. kor. austr.* pisze: Jak słycać z pewnością, zawieszono zostały kroki nieprzyjacielskie podług umowy aż do 15. sierpnia.

Z **Bregencyi** donoszą z 8. b. m., że 6. przybyła tam paropływem z Zuryku część załogi austriackiej z Laveno, i ludność witała ją z radością.

**Zara**, 8. lipca. C. k. paropływ „Curtatone“ z parlamentarzem porucznikiem okrętowym baronem Moll zastał dziś zrana w Lus-sin piccolo francuskiego wiceadmirala d'Es Fossés. Eskadra francuska otrzymała na krótki czas przedtem wiadomość z Wenecyi, że toczą się układy względem zawieszenia broni. Okręt „Raoul“ został uwolniony z rozkazu Jego c. k. apostoł. Mości i ma jutro odpłynąć z portu. Flota francuska, która właśnie wypływała z Lus-sin piccolo i miała jutro (9.) stanąć pod Wenecyą, składa się z 5 okrętów liniowych, 2 fregat, 2 korwet, 9 paropływów i 3 wielkich okrętów transportowych z wojskiem na pokładzie. Z floty sardyńskiej znajduje się przytem 1 fregata, 1 paropływ i 1 statek kanoński. Fregata „L'Impetuese“ pozostanie jeszcze kilka dni w Lus-sin dla reparacyi.

**Paryz**, 9go lipca. *Monitor* donosi, że z francuskiej strony marszałek Vaillant, a z austriackiej fzm. br. Hess podpisali w Villafranca konwencję względem zawieszenia broni. Ostateczny termin oznaczony jest na 15. sierpnia. Okręta handlowe bez różnicy narodowości mogą w ciągu tego czasu żeglować swobodnie po Adryatyku.

**Londyn**, 9. lipca. Wczorajsze posiedzenie *izby niższej*. Na interpelację Fitzgeralda odpowiedział lord Russell: Anglia przedstawiała rządowi pruskiemu w nocie, której jednak niewypada przedłożyć parlamentowi, że wszelki wypadek, któryby pociągnął za sobą rozszerzenie wojny, byłby pożałowania godnym. Anglia nietraktuje bieżącej kwestyi tak jak Francya i Rosya i dlatego zaletą przedewszystkiem neutralności. Rząd oznajmił Rosyi pogłoski, jakie obiegają co do możebnego udziału tego mocarstwa w wojnie; Rosya odpowiedziała, że nie ma zamiaru rozszerzać wojny i gotowa jest przyłączyć się do każdego pośrednictwa. *Disraeli* zwracał uwagę, że formalne udzielanie rad Prusom niezgadza się z neutralnością. — Na zapytanie p. Cochrane odpowiedział lord Russell:

Depesza okólnikowa hrabi Cavoura z 14go czerwca oświadcza, że powiększenie terytorium sardyńskiego zależy od pomyslnego toku wojny i od przyszłego traktatu pokoju.

**Isba wyższa.** Lord Stratford odwołał swoją mocę dla zawieszenia broni, i spodziewa się, że Anglia weźmie udział w układach o pokój. Lord Normanby powatpiewa, by z zawieszenia broni wypłynął pokój. Lord Granville oświadczył, że układy o pokój pod wpływem Anglii najlepiej załatwią sprawę włoską.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Augustynowicze Bolesł. i Seweryn, z Książego. — Wiśniewski Henr., z Dobrzana. — Bobrowski Konr. i Skarzyński Mich., z Budzanowa. — Mniszek Wład., z Pralkowic. — Perekladowski Alex., z Budzanowa. — Pawlikowski Mieczysł., z Medyki. — Gardeff Mik., c. ros. generał, z Rosyi.

Hotel europejski: Osmulski Wład., z Góry. — Zagórski Mich., z Dzurawa. — Berezowski Henr., z Wodnik. — Ujejski Bron., z Lubszy.

Hotel angielski: Frank Ferdynand, z Nahaczowa. — Szczepański Tad., z Czajkowiec.

Hotel krakowski: Baczykowski Mich., z Laszek górnych. — Obertyńscy Leopold i Kazimierz, z Stronibab.

Pod kolej żelazną: Hoffmann, c. k. porucznik, z Komarna.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. lipca.

PP. Hr. Dunin Borkowski Alexand., do Winniczek. — Hr. Dziędaszycki Miecz., do Korniowa. — Falkowski Mel., do Złoczowa. — Hensch Józ., c. k. kapitan, do Tarnopola. — Kuczyński Fel., do Burkowa. — Krzaczkowski Mar. c. k. radca sądu obw., do Lubienia. — Kuczyński Leon, do Lubowa. — Müller K., dr. medyc., do Łopatyna. — Rylski Wład., do Bukowska. — Szydłowski Adolf i Gejsa Bajsa de Vojnits, c. k. radca, do Krakowa. — Wiśniewski Marc., do Tarnopola. — Wondrak Józ., c. k. kap., do Drohobycza. — Bał Franc., do Tuligłówn.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. i 10. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325 46	+ 15 8°	80.5	wschodni sł.	pochmurne
2. god. po poł.	325 65	+ 15 1°	84.5	północny "	"
10. god. wiecz.	325 74	+ 13.6°	82 4	zachodni "	"
Zrana o godzinie 11. deszcz 0-40.					
7. god. zrana	326 08	+ 12 0°	81 4	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326 23	+ 16.3°	70 4	północny "	"
10. god. wiecz.	327 36	+ 13.0°	79.7	" "	"

### Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 11. lipca.

**1. Dług publiczny.** A. Państwa. W walucie austriackiej po 5% za 100 zł. — Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 77 80. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. — Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —

Metaliki po 5% za 100 zł. 70.50; po 4½% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —; po 3% za 100 zł. —; po 2½% za 100 zł. —; po 1% za 100 zł. —; Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. —; z roku 1854 za 100 zł. —. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —; po 4½% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. — Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. —; po 2½% za 100 zł. —; po 2¼% za 100 zł. —; po 2% za 100 zł. —; po 1¾% za 100 zł. —. — Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. —; po 4½% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. — B. Krajów koronnych. Obligacye indemnizacyjne: Nizszej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Banatu Temeskiego, Krowacy i Slawonii —; Galicyi —; Bukowiny —; Siedmiogrodu —; innych krajów koronnych —; z klauzulą losowania w roku 1869 —. — Lombardoweneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

**2. Akcyje.** Banku narodowego sztuka 900 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 218. —; niższo-aust. towarzystwa eskomowego —; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty —; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —; lomb.-weneck. kol. żelaz. —; wach. kolei Cesarza Franciszka Józefa —; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —; Lloyda w Tryeście po 500 złr. —.

**3. Listy zastawne.** Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; na 6 lat po 5% za 100 zł. —; na 10 lat po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; w walucie austriackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

**4. Losy.** Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

**Kurs wexlowy.** Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —; Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 108.50. Berlin za 100 talarów —; Wrocław za 100 talar. —; Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —; Genua za 100 lirów piemonckich —; Hamburg za 100 marko banko —; Lipsk za 100 talarów —; Liwurna za 100 lirów toskańskich —; Londyn za 10 funtów szterl. 122. —; Lugdun za 100 franków —; Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —; Marsylia za 100 frank. —; Paryż za 100 fr. —; Praga za 100 zł. wal. austr. —; Tryest za 100 zł. wal. austr. —; Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrow włoskich —; Konstantynopol za 100 piastrow tureckich —; Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —; procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

**Kurs złota.** Dukaty ces. mennicze 5 69, dukaty ces. pełnej wagi —; korony —; półkorony —.

### Kurs lwowski.

Dnia 11. lipca.

	gotówka		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski . . . . . wal. austr.	5	50	5	67
Dukat cesarski . . . . . " "	5	57	5	73
Półimperyj zł. rosyjski . . . . . " "	9	68	10	8
Rubel srebrny rosyjski . . . . . " "	1	82	1	93
Talar pruski . . . . . " "	1	82	1	93
Polski kurant i piecioletówka . . . . . " "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. } bez	85	92	87	52
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne } kuponów	71	67	72	83
5% Pożyczka narodowa . . . . .	75	88	77	75

### Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 11. lipca.

	zł.	cent.
Instytut kupił przez kuponów 100 po . . . . . wal. austr.	87	—
" przedał " " 100 po . . . . .	87	50
" dawał " " 100 . . . . .	—	—
" żadał " " 100 . . . . .	—	—
Wartość kuponu od 100 złr. . . . .	—	11½

## KRONIKA.

Towarzystwo ku wykształceniu muzyki w Galicyi daje jutro (dnia 13. b. m.) wieczór w sali ratuszowej drugi tegoroczny koncert. W obec powszechnej sympatii, jakiej doznają produkcye Towarzystwa, spodziewać się należy, że liczna publiczność zbierze się na koncert zapowiedziany.

(Protokół akcyonaryuszów kolei Karola Ludwika.) Gazeta wiedeńska podaje protokół czynności pierwszego zwyczajnego posiedzenia głównego akcyonaryuszów c. k. uprzyw. galicyjskiej kolei żelaznej Karola Ludwika, które odbyło się w Wiedniu dnia 16. maja 1859, i pisze między innymi:

Z szczególnem zajęciem odczytywaliśmy następujące sprawozdanie:

Galicyjska kolej żelazna Karola Ludwika jest w pewnym względzie najnowszą z wielkich budowli, gdyż pierwsze dopiero odbyła swe posiedzenie. Pod innym jednak względem jest jedną z najdawniejszych. Już w roku 1840 oświadczyli się Stany galicyjskie, a na ich czele J. O. książę Sapieha z zamiarem wybudowania wielkiej kolei wzdłuż całej Galicyi począwszy od Krakowa do Czerniowic. Wówczas trudno było o urzeczywistnienie nie tylko planu w ogóle, lecz także i o wykonanie jego szczegółów, jak teraz przyszło już do skutku, i uważano to zaraz z początku tylko za pomysł śmiały. Mimo to jednak popierano zamiar ten stale i gorliwie. Komitet, który się w tej mierze utworzył, udał się następnie do ówczesnego profesora umiejętności kameralnych we Lwowie, dr. Tomaszka (obecnie c. k. rady ministerjalnego w ministerstwie wyznań i oświecenia), zapraszając go do przystąpienia, i do wypracowania sprawozdania o tej kolei ze stanowiska ekonomii narodowej. Podjął się też tej pracy, i ułożył sprawozdanie bardzo dokładne i gruntowne, w którym przytoczono i uzasadniono ten wielki pomysł, że najbliższą drogą z północnych wybrzeży Niemcy do morza czarnego i do obszarów handlowych potąd jeszcze prawie całkiem nie zwiedzanych w głębi Azji powadzi w poprzek z Krakowa przez Galicyę; i że przeto galicyjska kolej żelazna przeznaczona na

to, by kiedyś stała się ważną linią handlową Europy środkowej, jak tylko wschód przyjdzie do własnej świadomości i niebędzie już stawiać oporu usiłowaniom mieszkańców Europy. Sprawozdanie, za które sejm krajowy wotował p. sprawozdawcy wdzięczność całego kraju, ogłoszono następnie z niektórymi zmianami i dodatkami roku 1842\*) i jest jednym z najbardziej zajmujących dokumentów co do bystrości i wielkości poglądu z jakim prawie jeszcze przed dwudziestą laty pojmnowano ideę austriackiego systemu kolei żelaznej, podczas gdy w Niemcy niezrobiono prawie jeszcze żadnego postępu w budowie kolei żelaznych a w Austrii w braku wszelkiej jawności w statystyce i najbieglej znawcy nie zdołali posunąć się po za granice najściślejszych nawet obliczeń prawdopodobności. Mimo to jednak nieoprzestano myśleć o tej kolei. Kolej północna wzmagała się coraz bardziej z każdym rokiem; Kraków był kończyką komunikacyi na wschodzie; było to więc rzeczą konieczną, ważny ten punkt połączyć za pomocą kolei północnej ze środkowym punktem monarchyi. Tak tedy powstała północna linia skarbowych kolei żelaznych, i zdaje się, że teraz mogą już przyjść do urzeczywistnienia pomysły z roku 1840. J. koż przyszło do tego, lecz w sposób tylko na pozór odpowiedni zamiarowi. Misto jednego przedsięwzięcia, powstały równocześnie kilka innych. Kolej północna starała się o przestrzeń z Oświęcimia do Przemyśla, towarzystwo rosyjski o przestrzeń z Przemyśla na Lwów i Brody do granicy rosyjskiej, a dla towarzystwa galicyjskiego pozostała tylko część wschodnia prowadząca na Czerniowce ku granicy Multan. Tak tedy rozstrzelila się myśl pierwotna w trzech kierunkach odmiennych, a w takim składzie rzeczy trudno już było spodziewać się prawdziwie pomyslnego wypadku dla całości. (D. n.)

\*) Sprawozdanie Stanom zgromadzonym we wrześniu 1842 przez komisję mianowaną do wypracowania projektu galicyjskiej kolei żelaznej.